

Fakty POLONIJNE

Nr 38 (50-111) 17.XII.2005

Po Andrzejkach, przed Sylwestrem

W myśl tradycji chrześcijańskiej, dzień Św. Andrzeja zamyka rok kościelny i rozpoczyna Adwent.

Niegdyś wieczór ten służył panom do wrózenia sobie, kiedy wyjdą za mąż i kim będzie

ich wybranek Najbardziej znaną metodą było (i jest nadal) lanie przez dziurkę od klucza rozgrza-

nego wosku bądź ołowiu na wodę. Zresztą andrzejkowych wróżb było bardzo wiele, niekiedy nawet wymyślano je na bieżąco - w zależności od inwencji wróżących sobie dziewcząt. Zawsze jednak obowiązywała jedna zasada - w spotkaniach tych nie uczestniczyły kobiety zamężne i starsze, nigdy też nie zapraszano na nie chłopców. Jakkolwiek tradycje te znane są i dzisiaj, to same andrzejki mają już wyłącznie charakter zabawowy. Ostatnia sobota przed pierwszą adwentową niedzielą to najlepsza okazja do organizowania wspólnych polskich wieczorów.

Jedną z licznych takich imprez odbyła się tym razem również w Giessen (Hesja). Restauracja przy klubie tenisowym znana jest wśród Polaków jako knajpa

„U Uli”. Właścicielka, Urszula Pi-piorka-Kania prowadzi ten lokal od piętnastu lat! Oprócz polskich wieczorków tanecznych, organizuje także przyjęcia weselne, chrzciny i urodziny, zabawy sylwestrowe i karnawałowe. Przy polskiej muzyce oraz tradycyjnym jedzeniu – flaki, bigos, żurek - zabawa trwa zazwyczaj do samego rana. Tak było i tym razem. DJ Egi, czyli Egon Kroj, starał się, by goście nie schodzili z parkietu. Wielu z nich to stali bywalcy, którzy przychodzą tu także na co dzień, aby podyskutować o swoich polskich sprawach. Czas Polaków to jesień, zima, wiosna, poza sezonem tenisowym – mówi Ula. Ale i w lecie potrafimy zorganizować fajną imprezę. W nocy w tenisa przecież się nie gra.

/bmf/



„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”

W ostatni dzień listopada odbyło się w Konsulacie RP w Kolonii polsko-niemieckie spotkanie z okazji 40. rocznicy podpisania listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Na zaproszenie pani Konsul Generalnej Elżbiety Sobótki we wspólnym wieczorze udział wzięli m.in. ksiądz abp Henryk Muszyński – metropolita gnieźnieński oraz ks. bp Hubert Luthe z Essen.

Dyskusję, która dotyczyła przede wszystkim wkładu obu kościołów w polsko-niemieckie pojednanie oraz roli tego listu w tym procesie otworzył i prowadził ksiądz prałat Kazimierz Piwowarski. Warto przypomnieć, że dokument ten został sformułowany i podpisany podczas sesji Soboru Watykańskiego II. W pracach nad tekstem uczestniczyli wówczas, ze strony Episkopatu polskiego, arcybiskupi Bolesław Kominek, Karol Wojtyła oraz biskup Jerzy Stroba. Swoje podpisy złożyło pod nim 35 polskich biskupów wraz z prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Dokument opublikowano 18 listopada 1965 roku. W tamtych czasach

było to świadectwem ogromnej odwagi moralnej i cywilnej, a jednocześnie dowodem dalekowzroczności obu kościołów. Zwłaszcza słowa: „W tym ogólnochrześcijańskim, a zarazem bardzo humanitarnym duchu wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, przebaczymy i prosimy o wybaczenie.” – wywołały wiele kontrowersji i wręcz wrogie odzewy ze strony ówczesnych komunistycznych władz polskich. W dyskusji podkreślano, że był to jeden z rzadkich przypadków w historii, kiedy akt moralny, kościelny i duchowy miał swój wpływ na polityczne i społeczne wydarzenia. Również odpowiedź ze strony niemieckiej – „Z braterskim szacunkiem przyjmujemy wyciągnięte dłonie. Bóg Pokoju niech za przyczyną „Regina Pacis” (Królowej Pokoju) sprawi, by upiór nienawiści już nigdy nie rozłączył na-

szych rąkżyjemy nadzieją, że rozpocząty między nami dialog znajdzie swój dalszy ciąg w Polsce i w Niemczech” - oceniana jest jako ważny krok w procesie zbliżenia i pojednania obu narodów. W tym kontekście nie sposób jest niedocenić pracy obu kościołów nad moralnym wkładem w polsko-niemieckie porozumienie. W wypowiedziach przypomniano, że w 1965 biskupi swą wolą pokonania nienawiści i wrogości między Polakami i Niemcami przyczynili się również do późniejszego przewyżnienia zniewolenia i podziału całego europejskiego kontynentu. „Dziś – mówiono – ważna jest pewność, że nasze narody już nigdy nie skierują swego duchowego i materialnego potencjału przeciwko sobie nawzajem”. To jest właśnie duchowe dziedzictwo listu sprzed czterdziestu lat.

/bmf/

Kalendarz Polonijny:
www.kongres.org/kalendarz.htm
Robisz imprezę? Przyślij informacje

Polonia.org
Świata

www.polonia.org

Institucje i Organizacje Polonijne